

Renata Pomarańska
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
<https://orcid.org/0000-0003-3632-8086>

Dysfunkcje komunikacji rodzinnej w kontekście inkarceracji jednego z członków rodziny: style, wzory i strategie interakcji

Dysfunctional Family Communication in the Context of a Family Member's Incarceration: Styles, Patterns, and Interaction Strategies

Abstract

The article analyzes dysfunctional communication patterns in families affected by the incarceration of one of their members. It discusses three main types of communication disturbances: interaction blocking, communication displacement, and inconsistency between the report level and the metacommunicative level of the message. Special attention is given to the impact of prison isolation on family relationships, which is exacerbated by improper conflict resolution strategies such as avoidance, the use of force, blaming, or manipulation. The article also presents the most commonly used manipulative tactics in dysfunctional families, emphasizing their destructive impact on communication and family bonds. It highlights that the lack of constructive communication in families of incarcerated individuals leads to the deterioration of relationships, escalation of conflicts, and an increase in feelings of guilt and low self-esteem among family members. The study aims to deepen the understanding of dysfunctional communication mechanisms in difficult family situations and to underline the necessity of supporting the families of incarcerated individuals in the process of social reintegration.

Keywords: *interpersonal communication, communication barriers, communication styles, communication patterns, family, incarceration / prisoner.*

Abstrakt

Artykuł analizuje dysfunkcyjne wzory komunikacji w rodzinach dotkniętych inkarceracją jednego z członków. Omówione w nim zostały trzy główne typy zaburzeń komunikacyjnych: blokowanie interakcji, przemieszczenie komunikacji oraz niezgodność między poziomem sprawozdawczym a metakomunikacyjnym przekazu. Szczególną uwagę poświęcono wpływowi izolacji więziennej na relacje rodzinne, pogłębionemu przez niewłaściwe strategie rozwiązywania konfliktów, takie jak unikanie, użycie siły, obwinianie czy manipulacja. Przedstawiono również najczęściej stosowane w rodzinach patologicznych taktyki manipulacyjne, podkreślając ich destrukcyjny wpływ na komunikację i więzi rodzinne. W artykule wskazano, że brak konstruktywnej komunikacji w rodzinach osób pozbawionych wolności prowadzi do pogorszenia relacji, narastania konfliktów oraz zwiększenia poczucia winy i niskiej samooceny u członków rodziny. Opracowanie ma na celu pogłębienie wiedzy na temat mechanizmów dysfunkcyjnej komunikacji w trudnych sytuacjach rodzinnych oraz wskazanie konieczności wspierania rodzin osób uwięzionych w procesie reintegracji społecznej.

Słowa kluczowe: komunikacja interpersonalna, bariery komunikacyjne, styl komunikacji, wzory komunikacji, rodzina, więzień.

Wstęp

Rodzina stanowi podstawową wspólnotę społeczną, tworzoną przez osoby powiązane relacjami małżeńskimi i/lub rodzicielskimi. Uznawana jest za najbardziej pierwotne i naturalne środowisko życia oraz rozwoju jednostki ludzkiej. Kluczowym czynnikiem warunkującym funkcjonowanie wspólnoty rodzinnej jest komunikacja interpersonalna między jej członkami, która – mimo że w dużej mierze może przebiegać na poziomie nieuświadomionym – wywiera istotny wpływ na jakość więzi oraz dynamikę relacji rodzinnych. Komunikacja interpersonalna w rodzinie pełni funkcję nie tylko informacyjną, lecz także ekspresyjną i regulacyjną – służy przekazywaniu emocji, potrzeb, obaw oraz pragnień jej członków. Powszechnie uważa się, że podstawową rolę odgrywa w niej język werbalny. Niemniej jednak w stosunkach rodzinnych równie duże znaczenie mają niewerbalne środki przekazu, jak np. ekspresja mimiczna, gestykulacja, dotyk, milczenie itp.

Pomimo to w wielu rodzinach komunikacja nie przebiega w sposób właściwy. Na przykład w sytuacjach kryzysowych, takich jak pozbawienie wolności jednego z członków rodziny, proces ten ulega znacznym zaburzeniom. Fakt dopuszczenia się przez bliską osobę czynu prawnie zabronionego, izolacja więzienna

oraz związane z tym napięcia psychiczne i stres wpływają na funkcjonowanie całej rodziny, prowadząc często do powstania dysfunkcyjnych wzorców komunikacyjnych, które mogą znacząco pogłębiać istniejące problemy, osłabiając więzi rodzinne oraz utrudniając proces reintegracji osoby osadzonej po powrocie do społeczeństwa. W kontekście tych wyzwań ważne jest zrozumienie mechanizmów blokowania interakcji, przemieszczania komunikacji oraz niezgodności między komunikatami werbalnymi i pozawerbalnymi, które często występują w rodzinach osób pozbawionych wolności.

Długotrwały pobyt krewnego w warunkach izolacji penitencjarnej powoduje zaburzenia w dotychczasowym funkcjonowaniu rodziny jako wspólnoty społecznej. Ponadto wpływa negatywnie na realizację przez pozostałych członków rodziny określonych ról i zadań, które muszą oni przejąć na siebie w związku z nieobecnością osoby osadzonej. Ograniczenia bądź całkowity brak bezpośredniego kontaktu z więźniem dodatkowo utrudniają komunikację interpersonalną, co z upływem czasu może prowadzić do pogorszenia, a nawet zerwania więzi rodzinnych. Odpowiedzialność za tę sytuację bywa przypisywana obu stronom.

Po pierwsze, rodzina – z wyłączeniem środowisk patologicznych, w których obecne są dewiacyjne lub przestępcze wzorce zachowań – może odmawiać utrzymywania kontaktu z bliskim, który dopuścił się czynu zabronionego prawem i naraził tym samym rodzinę na stygmatyzację społeczną. Po drugie, osoba osadzona w zakładzie penitencjarnym, u której rozwija się proces prizonizacji czyli adaptacji do subkultury więziennej, często wykazuje obniżoną zdolność do prowadzenia konstruktywnej komunikacji. Może to skutkować wycofaniem się z relacji rodzinnych i postępującą izolacją.

W tego rodzaju sytuacjach konflikty rodzinne bywają rozwiązywane za pomocą strategii, które zamiast budować porozumienie, prowadzą do dalszych napięć i izolacji. Wśród nich wymienić można unikanie, użycie siły, obwinianie czy manipulację, które negatywnie wpływają na dynamikę relacji i stan psychiczny członków rodziny.

Problem ten może dotyczyć relatywnie dużej części populacji, o czym świadczą dane Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Według stanu na dzień 29 lutego 2024 roku, łączna liczba osób osadzonych w Polsce – obejmująca zarówno osoby przebywające w aresztach śledczych, jak i zakładach karnych – wynosiła 74 417 (Ministerstwo Sprawiedliwości, Centralny Zarząd Służby Więziennej). Potencjalnie każda z tych osób jest członkiem określonej wspólnoty rodzinnej, w ramach której odbywa się komunikacja interpersonalna. Wobec powyższego podjęty temat jest aktualny i istotny z punktu widzenia społecznego oraz badawczego.

Celem niniejszego artykułu jest analiza dysfunkcyjnych wzorców komunikacji oraz strategii rozwiązywania konfliktów w rodzinach dotkniętych inkarceracją, a także wskazanie konsekwencji tych zaburzeń dla funkcjonowania rodzin i procesów resocjalizacji. Rozważania te mogą przyczynić się do lepszego zrozumienia trudności, z jakimi borykają się te rodziny, oraz podkreślić konieczność wsparcia terapeutycznego i społecznego w ich funkcjonowaniu.

Do zrealizowania zakładanego celu w publikacji wykorzystano stosowną bibliografię wraz z kluczowymi pozycjami, łącznie z netografią. W opracowaniu posłużono się metodą analizy i syntezy. Zastosowana metoda i zebrany materiał pozwoliły na ustrukturyzowanie artykułu w trzy wątki. W pierwszym omówiono teoretyczne podstawy komunikacji w rodzinie i jej style. Drugi dotyczy dysfunkcji komunikacyjnych i ich skutków w rodzinach z osobą osadzoną. Z kolei trzeci wątek związany jest z manipulacją i destrukcyjnymi strategiami rozwiązywania konfliktów.

1. Teoretyczne podstawy komunikacji w rodzinie i jej style

Komunikacja stanowi złożony i wielowymiarowy proces, który – mimo swojej powszechności i obecności w codziennym życiu człowieka od chwili narodzin – często bywa źródłem stresu, nieporozumień oraz konfliktów. Efektywne porozumiewanie się nie sprowadza się jedynie do umiejętności mówienia czy pisania, lecz wymaga także kompetencji w zakresie adekwatnego przekazywania własnych spostrzeżeń, oczekiwań czy opinii w sposób umożliwiający właściwe rozumienie intencji nadawcy przez odbiorcę (Podkowińska, 2017, p. 44).

Złożoność procesu komunikowania wynika nie tylko z możliwości pojawiania się różnorodnych zakłóceń (szumów informacyjnych), które są powiązane zarówno z indywidualnymi cechami uczestników interakcji (takimi jak temperament, stan psychofizyczny), jak i z kontekstem sytuacyjnym. Komunikacja to bowiem znacznie więcej niż mechaniczny transfer informacji – oprócz funkcji informacyjnej pełni ona również funkcje społeczne, emocjonalne i relacyjne. Pomimo to w praktyce społecznej często sprowadza się ją wyłącznie do aktu przekazywania danych.

W ujęciu technicznym komunikację można zdefiniować jako proces przesyłania zakodowanych informacji od nadawcy do odbiorcy przy użyciu różnych środków, form i kanałów komunikacyjnych (Podkowińska, 2009, p. 12).

Komunikacja interpersonalna jest fundamentem funkcjonowania każdej rodziny. To dzięki niej możliwe jest budowanie więzi, przekazywanie emocji,

wspieranie się nawzajem, jak również rozwiązywanie konfliktów czy podejmowanie decyzji. Złożoność procesu komunikowania rodzinnego uwidacznia się między innymi w różnorodności stylów komunikacji, jakie jednostki stosują w interakcjach społecznych. Styl komunikacji w rodzinie nie jest jednak jednorodny ani stały – zależy od wielu czynników, takich jak osobowość członków rodziny, ich historia relacji, doświadczane kryzysy, a także przyjęte w danej rodzinie wzorce zachowań.

Sposób porozumiewania się w obrębie danej rodziny stanowi element wyróżniający ją spośród innych, pełniąc funkcję istotnego wyróżnika tożsamości rodzinnej. Jak zauważa Barbara Harwas-Napierała, styl komunikacji związany jest z indywidualnymi skłonnościami członków rodziny do przejawiania (i generowania u innych) określonych zachowań (2008, p. 109). Zatem „cechy osobowościowe, które mogą być podłożem niektórych czynów przestępczych, będą zarazem pogarszać komunikację interpersonalną i prowadzić do konfliktów rodzinnych, a w skrajnych przypadkach wręcz do rozkładu rodziny” (Woźniak, 2009; Ślaski, 2005, 2009). Zaburzenia w komunikacji charakteryzują styl niepartnerski komunikacji interpersonalnej, będący przeciwieństwem stylu partnerskiego. Jak zauważa Kamila Witkowska, wartość, jaką w systemie wartości oraz w systemie wiedzy człowieka zajmuje kategoria „ja” i kategoria „inni ludzie”, determinuje partnerski lub niepartnerski sposób porozumiewania się (Witkowska, 1982, p. 65). O ile zatem w stylu partnerskim uwzględnia się zarówno interesy, pragnienia, oczekiwania i zamierzenia własne, jak i rozmówcy, o tyle w niepartnerskim stylu – wyłącznie własne albo tylko rozmówcy (partnera), co oznacza, że nie traktuje się na równi własnych i cudzych oczekiwań oraz potrzeb.

Styl niepartnerski może występować w dwóch formach: egoistycznej i altruistycznej (Grzesiuk, 1994). W pierwszej wersji nadawca nie liczy się z drugą osobą i jej potrzebami. Rozpoczyna i kończy konwersację zgodnie ze swoją wolą. Przerywa interlokutorowi, uniemożliwiając mu pełne wypowiedzenie się, jednocześnie nie słucha go. Dominantą wypowiedzi są nakazy i zakazy, co wiąże się z narzucaniem innym własnych poglądów. Egocentryzm, zwany centracją interpersonalną (Grzesiuk, 1994), oznacza brak umiejętności przyjmowania roli innego człowieka. Własny sposób postrzegania świata przypisywany jest także innym ludziom.

Forma altruistyczna natomiast nie pozwala dochodzić do głosu własnym potrzebom na rzecz oczekiwań partnera. Przejawia się to w przyzwoleniu, by inni kierowali rozmową, przerywali wypowiedź, nie dopuszczali do głosu. Łączy się to z uleganiem naciskom ze strony rozmówcy i spełnianiem nakazów i żądań.

Styl egocentryczny komunikacji należy do stylów nieefektywnych, nie pozwala bowiem na nawiązanie porozumienia oraz zniechęca do prowadzenia rozmowy. Wyróżnikami tego stylu są: wydawanie poleceń, oczekiwanie posłuszeństwa, wywieranie wpływu na odbiorcę oraz podporządkowanie go swoim celom. Styl niepartnerski, podobnie jak styl partnerski, ma cztery wymiary:

- Wymiar pierwszy dotyczy podjęcia decyzji o rozpoczęciu lub zakończeniu relacji komunikacyjnej z uwzględnieniem perspektywy własnej bądź perspektywy partnera.
- Wymiar drugi wiąże się z wyborem formy przekazu nieuwzględniającej perspektywy partnera.
- Wymiar trzeci obejmuje treść przekazu, która wywiera presję nadawcy na przyjęcie jego perspektywy przez odbiorcę.
- Wymiar czwarty wskazuje na to, iż:
 - * zachowanie nadawcy dowodzi, że nie uwzględniania on odbiorcy i jego potrzeb;
 - * podmiot nie ma kontroli nad działaniem czynników zakłócających, nie uwzględnia tego aspektu we własnym doświadczeniu;
 - * sposób wymiany zdań przez podmiot wskazuje na występowanie u niego zmienności wyznaczonej przez koncentrację na własnej perspektywie (Harwas-Napierała, 2008).

Ukazany styl i sytuacja rodziny więźnia pozostają we wzajemnym oddziaływaniu. Sytuacja rodzinna kreuje styl komunikacji, ale i odwrotnie. Uwarunkowania rodzinne osób przebywających w placówkach resocjalizacyjnych lub opuszczających je najczęściej sprzyjają występowaniu stylu niepartnerskiego. Częścią składową przemocy w rodzinie może być agresja, przejawiająca się zarówno w komunikacji werbalnej, jak i pozawerbalnej. W samej więc naturze taka komunikacja związana jest ze stylem niepartnerskim we wszystkich jego wymiarach. Perspektywa nadawcy-agresora pozwala mu na nieliczenie się z ofiarą, z jej uczuciami i potrzebami. Nie uwzględnia zatem jej perspektywy przy wyborze formy przekazu ani treści. Oznaką tego jest zachowanie agresora, który nie bierze pod uwagę odbiorcy i jego potrzeb i nie kontroluje czynników zaburzających komunikację, jak też prowadzących do przestępstwa. Również po zakończeniu kary pozbawienia wolności, jeśli nie przejdzie pomyślnie terapii, takie zachowania będą się powtarzać.

Przedmiotem odbywania kary niekoniecznie musi być przemoc wobec rodziny. Styl niepartnerski komunikacji między członkami rodziny może mieć również inne uwarunkowania. Bliscy pozostający na wolności mogą rościć sobie prawo do decydowania za osobę uwięzioną, gdyż ona nie sprawdziła się jako ktoś

odpowiedzialny, troskliwy i kochający. Brak zaufania wobec niej może generować ten styl, nawet jeśli wcześniej panował tam styl o charakterze partnerskim.

Warto podkreślić, że stosowanie stylu egocentrycznego może też być wynikiem charakteru lub wychowania człowieka. Członek rodziny, niezależnie od tego, czy on sam doświadczył izolacji, czy inny jego bliski, wyraża swoje niezadowolenie nie przez otwarte konfrontacje, ale poprzez sarkazm, złośliwości czy opóźnianie wykonania zadań.

Proces komunikowania się w rodzinie może być zaburzany przez różnego rodzaju bariery, które ograniczają skuteczność przekazu, zniekształcają informację lub prowadzą do nieporozumień i eskalacji konfliktów.

Zakłócenia rodzinnej komunikacji mogą przybierać różne formy niezależnie od tego, czy jej członkiem jest osoba, która dopuściła się czynu karalnego skutkującego osadzeniem w areszcie lub zakładzie karnym, czy też nie. Są jednak pewne aspekty tych zaburzeń, które wynikają ze specyficznych problemów wynikających z sytuacji, w jakiej rodzina się znalazła. Literatura przedmiotu wskazuje na pojedyncze „reakcje o wysokim stopniu ryzyka” (Bolton, 2014, p. 175), nazywając je barierami komunikacyjnymi, których wpływ na relację bywa często negatywny. Jeżeli jedna lub więcej osób oddziałujących na siebie jest pod wpływem stresu, destrukcyjność barier może być większa. W rodzinach z doświadczeniem izolacji z powodu czynu zakazanego stres towarzyszy każdej osobie. Osadzonemu – z powodu nowej rzeczywistości w jednostce penitencjarnej, ze względu na panujące w niej zasady więzienne, ale i uświadomienia sobie własnego czynu przestępczego lub przynajmniej jego konsekwencji dla siebie i bliskich. Dla jego rodziny jest to również nowa, nieznana sytuacja. Ponadto prowadzone zarówno w Polsce, jak i za granicą badania wskazują, że duża część rodzin więźniów z chwilą ich aresztowania traci jednocześnie swe główne źródło dochodów (Martynowicz, 2011; Glaze and Maruschak, 2008; Morris, 1965). Skazanie takiego członka rodziny stanowi kolejny czynnik obniżający jakość funkcjonowania społecznego całej rodziny, zwłaszcza że „osoby trafiające do zakładów karnych relatywnie często rekrutują się ze środowisk doświadczających wielopłaszczyznowej deprywacji społecznej, wykluczonych bądź też wykluczanych z podstawowych wymiarów życia społecznego” (Kacprzak and Kudlińska, 2014, p. 70). Rodziny te są polidysfunkcyjne i znajdują się często w kryzysie wieloproblemowym. Czynnikiem wywołujących stres może być w tym przypadku o wiele więcej, niemniej jednak istotny jest fakt, że prowadzi on w wielu przypadkach do zablokowań w komunikacji w rodzinie więźnia. Podobnie się dzieje po opuszczeniu przez niego placówki resocjalizacyjnej. Obie strony muszą na nowo odnaleźć się w swoich rolach w rodzinie, osoba wychodząca na wolność, szczególnie po długim wyroku, za-

staje inną rzeczywistość społeczną, w której z trudem się odnajduje. Członkowie takiej rodziny są skłonni do przyjęcia postawy obronnej, co prowadzi do oporu i osłabienia lub zaniku komunikacji rodzinnej.

Warto wspomnieć, że w literaturze przedmiotu spotyka się dwanaście barier komunikacyjnych z podziałem na trzy kategorie:

I. Osądzanie:

1. Krytykowanie,
2. Przezywanie,
3. Stawianie diagnozy,
4. Chwalenie połączone z oceną,

II. Dawanie rozwiązań:

5. Rozkazywanie,
6. Grożenie,
7. Moralizowanie,
8. Stawianie zbyt wielu lub niewłaściwych pytań,
9. Doradzanie,

III. Unikanie udziału w troskach drugiego człowieka:

10. Odwracanie uwagi,
11. Logiczne argumentowanie,
12. Uspokajanie (Bolton, 2014, p. 177).

Kategoria osądzania oraz wynikające z niej bariery komunikacyjne stanowią jedno z najczęściej obserwowanych zakłóceń w interakcjach rodzinnych w sytuacji, gdy jeden z jej członków odbywa lub odbywał karę pozbawienia wolności. W kontekście relacji rodzinnych trudno oczekiwać całkowitej neutralności emocjonalnej wobec czynu przestępczego popełnionego przez bliską osobę. Krytyka, a niekiedy również moralne potępienie, są w takich przypadkach zjawiskami powszechnymi. Jednakże intensywne negatywne emocje mogą prowadzić do form komunikacji nacechowanych deprecjacją, takich jak używanie przezwisk, stygmatyzujących określeń czy nadawanie etykiet o wyraźnie pejoratywnym charakterze. Tego rodzaju zachowania naruszają osobową godność jednostki – wartość uznawaną w ujęciu personalistycznym za podstawową normę regulującą prawa człowieka oraz kluczowy element konstytuujący ład społeczny. Nabywa się ją z racji tego, że się jest podmiotem i osobą (Mariański, 2017, p. 20–21). Przezywanie i etykietowanie wpływa destruktywnie zarówno na nadawcę, jak i odbiorcę komunikatu i nie przynosi żadnemu z nich korzyści, a wręcz przeciwnie – potęguje niechęć i dystans na drodze porozumienia.

Podobnie ma się rzecz ze stawianiem diagnozy. Zamiast próby zrozumienia, co mówi mąż/żona, ojciec/matka, syn/córka, wsłuchania się w jego emocje, ro-

dzina doszukuje się ukrytych motywów. Zakładanie z góry czegoś i psychologizowanie nie prowadzi do budowania dobrych relacji w rodzinie.

Bariera zidentyfikowana jako chwalenie połączone z oceną budzi pewne kontrowersje. Powszechnie uważa się, że „pochwała buduje zaufanie, zwiększa poczucie bezpieczeństwa, zachęca do inicjatywy, jest bodźcem do nauki, rodzi dobrą wolę i polepsza stosunki między ludźmi” (Ginott, 1969, p. 113), czyli ma pozytywne oddziaływanie. Tymczasem stosowanie pochwały z określonymi ukrytymi zamiarami, najczęściej skłonienia do zmiany zachowania, budzą podświadomie sprzeciw. Odbiorca komunikatu, wyczuwając manipulację, będzie się przed nim bronił, choćby był on do niego kierowany w najlepszej wierze.

Dawanie rozwiązań stanowi kolejną grupę barier komunikacyjnych. Są one stosowane równie często jak poprzednie. Rozkazywanie, grożenie, moralizowanie, stawianie zbyt wielu lub niewłaściwych pytań oraz doradzanie składają na formę dawania rozwiązań.

Rozkaz zawiera w sobie sporą dozę przymusu. W rodzinie, która doświadczyła uwięzienia swego członka jako sprawcy czynu karalnego, gdzie emocje są silne, gdzie występować mogły zachowania związane z agresją i przemocą wobec członków rodziny, wydawanie rozkazów ma duże szanse na napotkanie oporu i resentymentu. Następstwem tego jest coraz gorsza komunikacja w rodzinie i mniejsze szanse na znalezienie drogi porozumienia.

Takie samo niebezpieczeństwo niesie stosowanie gróźb. Najczęściej łączą się one z karą, jaką się poniesie w wyniku niezastosowania się do oczekiwań nadawcy. Grożenie często łączy się z szantażem (McKay, Davis and Fanning, 2019, p. 265). Może to dotyczyć różnych spraw rodzinnych, od groźby opuszczenia domu po straszenie samobójstwem itd.

Jeśli rodzina nie wykazuje cech patologii i funkcjonuje na podstawie przyjętych norm moralnych, a jeden z jej członków popadł w konflikt z prawem, którego konsekwencją było osadzenie w areszcie tymczasowym lub zakładzie karnym, moralizowanie – mające na celu skłonienie tej osoby do refleksji oraz zmiany postawy – może być stosowane z dużą częstotliwością (Venema and al., 2022, pp. 499–510). Tego rodzaju oddziaływania, choć wynikają z troski i chęci poprawy zachowania osoby ignorującej społecznie akceptowane normy, mogą jednak prowadzić do efektu odwrotnego. Nadmierne moralizowanie, zwłaszcza w relacji bliskiej (np. rodzic-dziecko, partner-partner), często bywa odbierane jako próba kontroli, dominacji lub oceniania, co uruchamia mechanizm psychologicznego oporu (Brehm, 1966). U osoby osadzonej może dochodzić do skumulowania negatywnych emocji – wstydu, złości, poczucia niezrozumienia – które w wyniku powtarzających się moralnych ocen przybierają formę resentymentu, czyli trwałej urazy wobec osób oceniających.

Taki stan emocjonalny nie sprzyja odbudowie relacji ani skutecznej resocjalizacji (Scheff, 2000, p. 97).

Doświadczenie aresztowania, skazania oraz izolacji penitencjarnej jednego z członków rodziny stanowi znaczące źródło stresu o charakterze chronicznym, które destabilizuje równowagę systemu rodzinnego i uruchamia szereg reakcji adaptacyjnych o różnym stopniu skuteczności. Tego rodzaju zdarzenie kryzysowe zaburza ustalone wzorce funkcjonowania relacyjnego, prowadząc do reorganizacji ról rodzinnych oraz przededefiniowania wzajemnych oczekiwań i sposobów komunikowania się. W kontekście napięcia emocjonalnego i poznawczego naturalnym zjawiskiem jest pojawianie się pytań o psychologiczne, moralne i społeczne uwarunkowania zachowania przestępczego, jak również o perspektywy resocjalizacji osoby skazanej i dalsze funkcjonowanie jej najbliższych (Condry, 2013). Problematyczna staje się jednak sytuacja, w której poznawcza i emocjonalna ciekawość otoczenia przekształca się w nadmiernie intruzywne, powtarzające się dopytywanie, niekiedy nacechowane oceną lub presją ujawnienia (Kieszkowska, 2018, p. 184). W takich przypadkach ujawniają się istotne bariery komunikacyjne, wynikające z braku gotowości osoby bezpośrednio zaangażowanej do dzielenia się doświadczeniem stygmatyzacji, winy, wstydu czy lęku przed odrzuceniem. Mechanizmy obronne uruchamiane w odpowiedzi na komunikacyjną presję – takie jak wycofanie, unikanie, zaprzeczanie czy racjonalizacja – pełnią funkcję ochrony tożsamości jednostki, lecz jednocześnie mogą prowadzić do pogłębienia dystansu emocjonalnego i dezintegracji relacji interpersonalnych. Długotrwałe utrzymywanie się takich wzorców interakcji utrudnia proces odbudowy zaufania wewnątrz rodziny oraz efektywną reintegrację osoby karanej z jej środowiskiem rodzinnym i społecznym.

Osoby, które popełniły czyn karalny i zostały skazane na karę pozbawienia wolności, ze szczególną drażliwością mogą reagować również na doradzanie, czując się w ten sposób poniżane i traktowane z wyższością. Także w tym przypadku komunikacja natrafia na bariery i oddala porozumienie.

Ostatnia kategoria barier komunikacyjnych związana jest z unikaniem udziału w troskach drugiego człowieka. Może się to dokonywać przez odwracanie uwagi, gdy brakuje umiejętności świadomego i efektywnego słuchania albo trudno poradzić sobie z silnymi emocjami podczas rozmowy. Poza tym temat rozmowy, jak na przykład pobyt w zakładzie karnym, może nie być wygodny.

Jak zauważa Robert Bolton, „w sytuacjach osobistego lub interpersonalnego stresu jeden z podstawowych problemów wynika z tego, że logika sprowadza emocjonalny dystans” (Bolton, 2014, p. 183). Dlatego powoływanie się na logikę w sytuacjach stresujących przynosi więcej szkody niż pożytku. Unikanie emo-

cjonalnego zaangażowania w imię logiki buduje dystans między uczestnikami procesu interakcji.

Wydawać by się mogło, że uspokajanie wpływa pozytywnie na porozumienie, jednak może przybierać formę emocjonalnego wycofania się. Członkowie rodziny, chcąc okazać się pomocni wobec bliskiej osoby, postrzeganej społecznie jako przestępca, mogą ją uspokajać, że przecież nim nie jest, bo na przykład nikogo nie zabił, jedynie oszukał kilku ludzi, a to przecież nie takie znów przestępstwo itd. Takie uspokajanie nie wymaga emocjonalnego wysiłku, a nadawca czuje satysfakcję, że pomógł odbiorcy.

Przedstawione bariery występują w różnych proporcjach w wielu rodzinnych komunikacjach. Okazjonalnie stosowane nie przynoszą poważniejszych kryzysów w relacjach. Jednak w rodzinach doświadczających izolacji więziennej, niezależnie czy w okresie przebywania członka rodziny w areszcie/zakładzie karnym, czy po jego opuszczeniu, zakłócenia te są szczególnie niebezpieczne. Mogą bowiem zupełnie zablokować porozumienie i relacje rodzinne, a w końcu prowadzić do całkowitego zerwania kontaktu.

Oprócz stylu i barier komunikacyjnych na drodze komunikacji rodzinnej mogą stać wzory dysfunkcyjnego komunikowania się.

2. Dysfunkcje komunikacyjne i ich skutki w rodzinach z osobą osadzoną

Osadzenie jednego z członków rodziny stanowi sytuację wysoce stresującą, uruchamiającą mechanizmy obronne, często wyrażane w niekonstruktywny sposób. Zmienia się dynamika relacji rodzinnych, pojawia się wstyd, poczucie winy, napięcie, lęk o przyszłość, co sprzyja rozwojowi dysfunkcyjnych wzorów komunikacyjnych.

Na komunikację rodzinną oddziałują przyjęte przez nią wzory komunikacji, mogące mieć pozytywne lub negatywne skutki. Wpływ negatywny wywierają wzory dysfunkcyjne. Rozróżnia się trzy ich rodzaje, opisane przez Mieczysława Radochońskiego (1984). Są to:

1. zablokowanie interakcji, przybierające formę długotrwałego milczenia jednego lub obojga małżonków, izolację i wycofanie się z kontaktów, co łączy się z zablokowaniem mechanizmów sprzężenia zwrotnego;
2. przemieszczenie komunikacji, które przejawia się określonymi patologicznymi objawami, a osoba, która je uzewnętrznia, staje się środkiem komunikowania się między członkami rodziny;

3. niezgodność pomiędzy poszczególnymi komponentami przekazu informacji, najczęściej między poziomem sprawozdawczym, zawierającym daną informację, a metakomunikacyjnym, niosącym określony komunikat odnoszący się do przekazywanej informacji, a także pomiędzy komunikatem werbalnym i niewerbalnym.

Istotne wzory dysfunkcyjnego komunikowania się powstają często w rodzinach, w których jeden z ich członków został pozbawiony wolności. Wynikające już z tego faktu niepoprawne funkcjonowanie rodziny dodatkowo pogłębia nieprawidłowa komunikacja. Blokowanie interakcji między członkami rodziny nie rozwiązuje żadnego problemu, a wręcz przeciwnie. Obrażanie się na męża/żonę, ojca/matkę czy syna/córkę, że dopuścili się czynu mającego konsekwencje pozbawienia ich wolności i demonstrowanie tego przez długotrwałe milczenie nie spowoduje, że tych konsekwencji się uniknie. Zablockowaniem komunikacji można natomiast doprowadzić do kolejnych problemów, łącznie z rozpadem rodziny.

Objawem dysfunkcyjnej komunikacji jest jej przemieszczenie. Często problem ten dotyczy dzieci, u których obserwuje się różnego rodzaju zaburzenia, będące przemieszczonym komunikatem o zakłóceniach w rodzinie, wynikających z traumatycznej sytuacji powstałej na skutek uwięzienia jednego z rodziców lub brata czy siostry (Murray, Murray, 2010).

Niezgodność między oboma poziomami komunikacji bywa rezultatem „gry pozorów”, gdy jedna ze stron nie chce pokazać prawdziwych emocji. Osoba skazana, przebywająca w izolacji penitencjarnej, może nie ujawniać wprost swoich obaw związanych z adaptacją do nowej rzeczywistości więziennej bądź z perspektywą reintegracji społecznej po opuszczeniu placówki resocjalizacyjnej. Niewerbalne sygnały – takie jak mimika, postawa ciała, unikanie kontaktu wzrokowego czy napięcie psychoruchowe – mogą jednak jednoznacznie wskazywać na występowanie niepokoju, lęku lub niepewności. Jednocześnie członkowie rodziny pozostający na wolności, pragnąc oszczędzić bliskiemu dodatkowych zmartwień, często ukrywają własny stres związany z koniecznością samodzielnego radzenia sobie z nową, trudną sytuacją (Giordano and al., 2019, pp. 411–412). W takich okolicznościach dochodzi do obustronnego tłumienia emocji, co może prowadzić do zaburzeń w komunikacji interpersonalnej. Dodatkowym czynnikiem obciążającym jest społeczna stygmatyzacja rodzin osób skazanych, która może wywoływać poczucie izolacji wtórnej, obniżenie poczucia własnej wartości oraz pogłębienie dystansu emocjonalnego w relacjach wewnątrzrodzinnych.

Dysfunkcyjność komunikacji potęguje doznane poczucie winy. Prowadzi ponadto do niskiej samooceny członków rodziny więźnia.

Przestępstwo i izolacja więzienna stoją u podstaw konfliktów rodzinnych. Niekonstrukttywne sposoby rozwiązywania konfliktów pogłębiają problemy rodziny i są czynnikiem zakłócającym komunikację rodzinną. Za destruktywne sposoby kierowania konfliktem uznaje się:

- unikanie – może ono przybierać formę ucieczki od konfliktu, objawem czego jest wyjście z domu lub skupienie się na innej formie aktywności, np. na oglądaniu telewizji;
- użycie siły – niekoniecznie fizycznej, częściej wywieranie presji emocjonalnej, wykorzystywanie swojej przewagi wobec drugiej osoby wynikającej z zajmowanej pozycji społecznej lub zawodowej (np. stosowanie groźb). Użycie siły nie prowadzi do rozwiązania konfliktu, lecz najczęściej do jego eskalacji;
- minimalizowanie – polega na pomniejszaniu, bagatelizowaniu konfliktu, jego przyczyn, następstw oraz uczuć innych osób zaangażowanych w dany konflikt;
- obwinianie – pojawia się wówczas, gdy uczestnicy konfliktu poszukują winnego, osoby odpowiedzialnej za powstałe trudności czy porażki. Bywa, że obwinianie występuje po obu stronach interakcji. Zrzucanie odpowiedzialności na partnera nie rozwiązuje jednak konfliktu, nie likwiduje jego przyczyn, ale stanowi źródło kolejnych starć, problemów i konfliktów;
- stosowanie zachowań tłumiących („tłumiki”) – mają one za zadanie uciszyć innych uczestników konfliktu. Wykorzystywany może być w związku z tym krzyk, manifestowanie mocnego wzburzenia emocjonalnego, czy też nagłego, silnego bólu np. głowy, skrócenie oddechu itp. Techniki te również nie prowadzą do rozwiązania konfliktu, a powątpiewanie w uczciwość zachowań osoby, która je stosuje, usztywnia relację;
- gromadzenie żalów („worek”) – praktyka gromadzenia pretensji do partnera i ich eksponowanie w momencie sprzeczki lub kłótni. Przyczyną rozniecenia konfliktu może być błahostka, która wywołuje lawinę zadawnionych żalów czy innych form niezadowolenia. Ta technika rozwiązywania konfliktów ma także działanie destruktywne, odwracanie w ten sposób uwagi od zasadniczej przyczyny konfliktu powoduje narastanie wzajemnych niechęci czy wręcz wrogości;
- manipulacja – ma na celu odwrócenie uwagi partnera od sytuacji konfliktowej, wiąże się ze strategią unikania konfliktu. Jedna ze stron relacji uwikłanej w konflikt dąży do stworzenia atmosfery przyjaznej, przejawia zachowania wyjątkowo życzliwe. W ten sposób możliwa do osiągnięcia jest tymczasowa zgoda, ale źródła konfliktu się nie wyeliminowało;

- odrzucenie osobiste – powstrzymywanie się od okazywania partnerowi wyrazów miłości, życzliwości czy szacunku. Ma to na celu obniżenie jego samooceny, podporządkowanie go sobie, uczynienie bardziej uległym i w konsekwencji rozwiązanie konfliktu zgodnie z zakładanymi oczekiwaniami (Rostowska, 2001, pp. 105–107).

Stosowanie niewłaściwych strategii rozwiązywania konfliktów w rodzinach dysfunkcyjnych, w tym przypadku z powodu przestępczości osoby bliskiej, czy też polidysfunkcyjnych, gdzie problemy nakładają się na siebie, może prowadzić do szczególnie ostrego przebiegu konfliktu. Skutkiem tego są zakłócenia w komunikacji, w wyniku czego pogarszają się relacje w rodzinie. Osoby ją stanowiące mogą mieć poczucie żalu, krzywdy, niezrozumienia i braku bliskości rodzinnej, co działa destruktywnie na rodzinę jako wspólnotę, która jest zagrożona rozpadem.

Zaprezentowane rozważania odnoszą się do sytuacji, w której osoba osadzona nie uległa procesowi prizonizacji, rozumianemu jako proces stopniowego internalizowania norm, wartości i wzorców zachowań charakterystycznych dla subkultury więziennej. W takim przypadku jednostka zachowuje względną autonomię psychospołeczną, utrzymując dystans wobec reguł nieformalnego porządku instytucji penitencjarnej oraz nie w pełni adaptując się do specyficznych mechanizmów funkcjonowania środowiska izolacyjnego.

Natomiast prizonizacja to proces stopniowej adaptacji jednostki do warunków instytucji penitencjarnej, prowadzący do internalizacji norm, wartości, wzorców zachowań oraz stylu życia charakterystycznych dla subkultury więziennej. Proces ten skutkuje ukształtowaniem się tzw. tożsamości więźnia i wiąże się z szeregiem negatywnych konsekwencji psychospołecznych. Prizonizacja obejmuje m.in. przyswajanie zwyczajów, języka, postaw oraz mechanizmów przetrwania typowych dla środowiska osadzonych (Stanik, 2013, pp. 338–359).

Z jednej strony prizonizacja może pełnić funkcję adaptacyjną, ułatwiając jednostce przetrwanie w realiach izolacji instytucjonalnej i minimalizując stres związany z pozbawieniem wolności. Z drugiej strony jednak sprzyja pogłębianiu postaw antyspołecznych, osłabia zdolność do reintegracji po odbyciu kary i może prowadzić do trwałego wykluczenia społecznego oraz wtórnej demoralizacji, a nawet nasilenia skłonności do recydywy.

Proces prizonizacji, prowadzący do przyswajania przez osobę osadzoną norm, zachowań i wzorców charakterystycznych dla subkultury więziennej, wywiera istotny wpływ na jakość oraz charakter komunikacji z rodziną. W miarę pogłębiania się adaptacji do środowiska izolacyjnego komunikacja z bliskimi ulega stopniowej transformacji – zarówno pod względem treści, jak i formy.

Osadzony, ucząc się samowystarczalności oraz dystansowania emocjonalnego – co jest mechanizmem obronnym w warunkach pozbawienia wolności – zaczyna przenosić te postawy również na relacje rodzinne. Zmniejsza się otwartość w wyrażaniu uczuć i potrzeb, a kontakt z rodziną staje się bardziej powierzchowny, ograniczony często do kwestii organizacyjnych lub materialnych. Przyswojenie specyficznego języka i stylu komunikacji charakterystycznego dla środowiska więziennego może dodatkowo utrudniać wzajemne zrozumienie między osadzonym a jego bliskimi.

Ponadto wewnętrzna hierarchia i nieformalne normy więzienne, które wpływają na sposób zachowania w izolacji, mogą powodować, że więzień unika rozmów postrzeganych jako zagrażające jego pozycji lub wizerunkowi wśród współosadzonych. W efekcie komunikacja z rodziną może stać się zdystansowana, chłodna, a niekiedy całkowicie zerwana – szczególnie gdy kontakt z osobami spoza więziennego środowiska zostaje uznany za obciążający lub trudny do pogodzenia z nową tożsamością.

Proces ten jest szczególnie widoczny w przypadku więźniów długoterminowych, u których zmiany osobowości i przyjęcie reguł subkultury więziennej mają charakter głęboki i trwały. Prizonizacja, choć funkcjonalna w kontekście przetrwania w izolacji, jednocześnie osłabia więzi emocjonalne z rodziną oraz pogarsza zdolność do prowadzenia konstruktywnej, empatycznej komunikacji, co w konsekwencji może utrudniać proces readaptacji społecznej po opuszczeniu zakładu karnego (Ciosek, 2001, p. 214).

W kontekście analizy wpływu izolacji więziennej na jednostkę i jej komunikacji z rodziną warto dokonać porównania procesu prizonizacji z pojęciem aglutynacji psychicznej świata więzień i więźniów, wprowadzonym przez Gościmierza Gerasa do obszaru psychologii penitencjarnej. O ile prizonizacja dotyczy głównie adaptacji do norm, zachowań i stylu życia charakterystycznych dla subkultury więziennej, o tyle aglutynacja psychiczna opisuje głębsze, mentalnościowe przekształcenie obrazu rzeczywistości osadzonego.

Geras rozumie aglutynację psychiczną jako zawężenie poznawcze i emocjonalne, w wyniku którego świat zewnętrzny – realia życia poza murami więzienia – traci na znaczeniu, stając się coraz bardziej odrealniony, abstrakcyjny i mało dostępny psychicznie dla osoby osadzonej. Jednostka długoterminowo izolowana skupia swoją aktywność, refleksję i emocjonalność niemal wyłącznie na rzeczywistości zakładu karnego, traktując ją jako jedyny istotny i „realny” punkt odniesienia (Woźniak, 2005, pp. 633–634).

W porównaniu z prizonizacją, która może być postrzegana jako bardziej funkcjonalny i adaptacyjny mechanizm przetrwania w warunkach izolacji, aglutynacja psychiczna ma charakter głęboko dezintegracyjny i alienujący.

Prowadzi nie tylko do uwewnętrznienia norm więziennej subkultury, ale także do utraty zdolności wyobrażenia sobie życia poza systemem penitencjarnym, co skutkuje poważnymi trudnościami w readaptacji społecznej po odbyciu kary.

Zjawisko to ma istotne konsekwencje również dla komunikacji z rodziną. W miarę postępującej aglutynacji więzienie staje się dla osadzonego jedyną realnością, natomiast relacje z osobami pozostającymi na wolności zaczynają być postrzegane jako coraz bardziej odległe, nierzeczywiste, a niekiedy wręcz niezrozumiałe. Komunikacja z rodziną może ulec znacznemu zubożeniu, zostać zredukowana do kontaktu formalnego lub całkowicie zanikać, gdyż emocjonalne i poznawcze „centrum świata” osadzonego przesuwa się całkowicie do wnętrza instytucji karnej.

Tym samym porównanie prizonizacji i aglutynacji psychicznej ukazuje nie tylko różne etapy i poziomy przystosowania do izolacji, ale także pomaga zrozumieć, dlaczego w przypadku więźniów długoterminowych utrzymywanie głębokich i autentycznych więzi z rodziną staje się szczególnie trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe bez profesjonalnego wsparcia resocjalizacyjnego i psychologicznego.

Dysfunkcyjna komunikacja nie tylko pogłębia problemy rodzinne, ale staje się też barierą w procesie resocjalizacji i reintegracji osoby opuszczającej zakład karny. Wśród społecznych determinant skutecznej resocjalizacji istotne miejsce zajmuje utrzymywanie kontaktów osób osadzonych z rodziną (Marczak, 2012, p. 234). Relacje te umożliwiają zaspokajanie potrzeb emocjonalnych oraz wspierają proces zmiany poprzez podtrzymywanie więzi społecznych. Fundamentem tych relacji jest jednak efektywna i konstruktywna komunikacja, bez której kontakt z bliskimi może nie tylko nie wspierać zmiany, ale wręcz ją utrudniać.

W tym kontekście na szczególną uwagę zasługują manipulacyjne i destrukcyjne strategie rozwiązywania konfliktów, które są częstym elementem zaburzonych wzorców komunikacyjnych w rodzinach osób skazanych.

3. Manipulacja i destrukcyjne strategie rozwiązywania konfliktów

Nie zawsze zaburzenia komunikacji rodzinnej przejawiane są w mniej lub bardziej bezpośredni sposób. Brak otwartej, szczerzej i empatycznej komunikacji często prowadzi do stosowania manipulacji i destrukcyjnych form rozwiązywania konfliktów. W rodzinach z osobą osadzoną te strategie mogą być zarówno mechanizmem przetrwania, jak i próbą odzyskania kontroli nad chaotyczną rzeczywistością.

Matthew McKay, Martha Davis i Patrick Fanning wyodrębnili osiem najbardziej powszechnych strategii manipulowania, jakie są stosowane w rodzinach patologicznych:

1. Obwinianie i osądzanie.
2. Wzbudzanie poczucia winy.
3. Wzbudzanie litości.
4. Szantaż.
5. Przekupstwo.
6. Zjednywanie.
7. Chłód.
8. Objawy chorobowe i zachowania ucieczkowe (McKay, Davis and Fanning, 2019, pp. 264–266).

Pobyt członka rodziny w zakładzie karnym/areszcie jest doświadczeniem trudnym, często traumatycznym i odciskającym piętno na psychice zarówno osadzonego, jak i jego najbliższych. Z powodu mniejszych możliwości zaspokajania swoich potrzeb, osiągania sukcesów, odczuwania radości i satysfakcji z życia, a także często pogorszenia relacji z innymi ludźmi i mniejszego, a w przypadku więźnia zablokowanego, udziału w życiu społecznym, w rodzinie pojawia się obwinianie i osądzanie. Osoba, która dopuściła się przestępstwa, atakuje innych członków rodziny za to, że nie zaspokoili jej potrzeb czy to w okresie odbywania kary, czy po jej zakończeniu. Oczekiwała wsparcia, pomocy i miłości, zabiegania o częstsze widzenia w placówce resocjalizacyjnej, bogatszych paczek itd., tymczasem nie zostało to spełnione. Nieważne, czy istniały obiektywne przeszkody, czy żądania były możliwe do spełnienia. Inni członkowie rodziny również mogą stosować manipulację w stosunku do osoby uwięzionej. Ta strategia prowadzi do obniżenia wartości drugiego człowieka i chociaż niekiedy przynosi efekty w postaci spełnienia oczekiwań – przynajmniej częściowo – to jednak jest skuteczna przez określony czas, dopóki członkowie rodziny nie przyzwyczają się do tego typu zachowań lub nie rozpoznają manipulacji.

Wzbudzanie poczucia winy ma swoją podstawę w tym, iż człowiek chce być postrzegany jako dobry, dbający o innych. W omawianym kontekście strategia ta może przybierać na sile, gdyż postępowanie członka rodziny dopuszczającego się przestępstwa obiektywnie jest naganne, toteż wzbudzanie w nim poczucia winy przy pierwszej lepszej okazji, przywoływanie dramatycznych dla rodziny wspomnień, prowadzi do osiągnięcia celu. Wobec innych członków rodziny osadzony (lub były osadzony) również może stosować tę strategię, sugerując bliskim, iż cierpi, że musi (bądź musiał) przebywać w izolacji itp. Gdyby rodzina go

kochała, na pewno postarałaby się, by go uwolnić. Łączy się to z kolejną strategią manipulowania, jaką jest wzbudzanie litości.

Sprzyja temu kreowanie się na ofiarę, by wzbudzić współczucie. Towarzyzy temu przede wszystkim komunikacja niewerbalna, czyli bezradny wygląd, gesty zrezygnowania, jak np. wzruszanie ramionami itd. Takie zachowania mogą mieć miejsce także po stronie bliskich osoby z doświadczeniem pozbawienia wolności. Wzbudzanie litości na początku może przynosić efekty, jednak z czasem pojawiają się zniechęcenie i niecierpliwość wobec niekończących się problemów.

Inny sposób na wymuszenie czegoś od rodziny zgodnie z własnymi życzeniami to szantaż. Stosowanie tej strategii wiąże się z odgrażaniem, iż przestanie się zaspokajać określone potrzeby, jeśli jeden członek rodziny nie dostosuje się do oczekiwań drugiego. Może być użyty w celu zdobycia kontroli, zwłaszcza nad osobą, która dopuściła się czynu karalnego, by w przyszłości nie doszło do takiej samej sytuacji. Groźba może dotyczyć choćby wyrzucenia z domu, jeśli bliski nie poprawi swego zachowania. Podobnie osadzony (lub były osadzony) może szantażować inne osoby w rodzinie opuszczeniem domu, jeśli bliscy nie spełnią jego oczekiwań.

Przemoc w rodzinie również może opierać się m.in. na stosowaniu strategii szantażu. Jeśli to przemoc była przyczyną pozbawienia wolności osoby bliskiej, dalsze posługiwanie się szantażem w relacjach rodzinnych albo będzie nieskuteczne, albo wzmocni mocno już nadszarpnięte zaufanie wobec manipulatora, prowadząc ostatecznie do rozpadu rodziny.

Pochlebstwa, przysługi oraz demonstracyjne okazywanie uczuć mogą stanowić elementy strategii manipulacyjnej opartej na mechanizmie przekupstwa psychologicznego. Takie działania są najczęściej podejmowane w sytuacjach, gdy jednostka dąży do uzyskania określonych korzyści i próbuje skłonić członków rodziny do pożądanej przez siebie zmiany zachowania lub decyzji (Buss, 1992, p. 491). Jednakże stosowanie tego typu taktyk może być ograniczone w rodzinach doświadczających uwięzienia jednego z jej członków, ponieważ sytuacja ta wprowadza napięcia emocjonalne i atmosferę nieufności, co znacząco utrudnia skuteczne stosowanie pochlebstw i zwiększa prawdopodobieństwo ich szybkiego zdemaskowania.

Zjednywanie sobie sympatii innych poprzez bycie miłym, unikanie konfliktów, zadowalanie drugih czy zaskarbianie sobie ich sympatii i przychylności, opiera się na oczekiwaniu od nich tego samego. Jednakże starania te są nawet często niezauważane przez innych, co z czasem rodzi frustrację i pretensje ze strony zabiegającego o względy. Podobnie jak w poprzednim przypadku, ta taktyka może być w mniejszym stopniu spotykana w rodzinach, których dotyczy

inkarceracja jednego z jej członków. Jednak próbując naprawić relacje po bolesnych doświadczeniach, któraś ze stron może ją stosować.

Większe prawdopodobieństwo wprowadzenia w rzeczywistość rodzinną ma metoda określana jako chłód. Demonstrowanie żalu, że zostało się samemu z problemami lub z jakiegoś innego powodu mającego związek z przestępstwem lub karą za nie, komunikowane odmową miłości w postaci wymownego milczenia, zaciśniętych szczęk, smutnego spojrzenia itd. odbierane jest zazwyczaj niekorzystnie, prowadzi też do utraty zaufania do osoby posługującej się tą strategią.

Ostatnia z taktyk manipulacyjnych to zachowania ucieczkowe i objawy chorobowe, stosowane jako ostatnia szansa na wymuszenie określonego zachowania. Gdy wszelkie wcześniejsze metody zawiodły, z desperacji odczuwa się silne bóle głowy, zaczyna się pić alkohol, często w nadmiarze, wpadać w depresję, nałogowo wydawać pieniądze, zdradzać współmałżonka itd. W rodzinach, w których jeden z członków naruszył prawo i ponosi lub poniósł konsekwencje za to w postaci osadzenia w placówce resocjalizacyjnej, zachowań wypływających z desperacji może być więcej niż w rodzinach bez takiego doświadczenia. Osoba bliska, nie tylko dla siebie, ale również dla innych członków rodziny, np. dzieci, może się starać wszelkimi sposobami zmusić popełniającego przestępstwo do zmiany zachowania. Gdy już wszelkie środki zawiodą, objawy chorobowe mogą być na to ostatnią nadzieją. Ta strategia może przynosić osiągnięcie celu, jednak koszty poniesione przez osobę posługującą się nią są zbyt wysokie.

Manipulacja, bez względu na przyjętą strategię, sprowadza się do tego, iż ofiara manipulacji jest przekonana o samodzielnym podjęciu jakiejś decyzji, a nie pod jakimś wpływem. Choć niekiedy przynosi pożądane efekty, na dłuższą metę zakłóca, a nawet uniemożliwia porozumienie w rodzinie.

Zakończenie

Analiza stylów i wzorców komunikacji rodzinnej w kontekście obecności osoby osadzonej pokazuje, że procesy porozumiewania się w takich rodzinach często ulegają znacznym zaburzeniom. Styl niepartnerski, zarówno w formie egoistycznej, jak i altruistycznej, staje się powszechny, co prowadzi do ignorowania potrzeb jednej ze stron i pogłębia brak wzajemnego zrozumienia. Towarzyszą temu dysfunkcje komunikacyjne, takie jak zablokowanie interakcji, przemieszczenie komunikacji czy niespójność przekazów, które dodatkowo utrudniają prawidłowe funkcjonowanie systemu rodzinnego.

Obecność osoby pozbawionej wolności stwarza warunki do stosowania manipulacyjnych strategii rozwiązywania konfliktów, takich jak obwinianie, wzbu-

dzanie poczucia winy, szantaż czy emocjonalny chłód. Choć mogą one czasowo przynosić zamierzone efekty, długofalowo niszczą relacje, prowadzą do utraty zaufania i poczucia bliskości, a także do pogłębienia istniejących napięć i wzajemnych pretensji.

Zaburzenia w komunikacji rodzinnej nie tylko wpływają na atmosferę w domu, ale również utrudniają reintegrację osoby osadzonej po zakończeniu kary. Brak otwartego dialogu, uleganie manipulacjom oraz stosowanie destrukcyjnych metod radzenia sobie z konfliktami może prowadzić do trwałego rozkładu więzi rodzinnych.

Zrozumienie mechanizmów tych zjawisk jest zatem kluczowe dla podejmowania skutecznych działań wspierających zarówno rodzinę, jak i osobę osadzoną – w celu odbudowania wzajemnych relacji, zredukowania napięć i przeciwdziałania powtarzaniu negatywnych schematów komunikacyjnych.

Data wpłynięcia: 2024-07-16;

Data uzyskania pozytywnych recenzji: 2025-09-30;

Data przesłania do druku: 2025-12-12.

References

- Bolton R. (2014) *Bariery na drodze komunikacji*, in *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*, J. Stewart (eds), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, pp. 174–186.
- Buss, D. M. (1992) *Manipulation in Close Relationships: Five Personality Factors in Interactional Context*, *Journal of personality*, Vol.60 (2), pp. 477–499.
- Condry R. (2013). *Families shamed: The consequences of crime for relatives of serious offenders*. Willan.
- Ginott H. (1969) *Between Parent and Teenager*, New York: Macmillan.
- Giordano, P. C., Copp, J. E., Manning, W. D., Longmore, M. A. (2019). *Linking parental incarceration and family dynamics associated with intergenerational transmission: A life-course perspective*, *Criminology* (Beverly Hills), Vol.57 (3), pp. 395–423.
- Glaze L., Maruschak L. (2008) *Parents in prison and their minor children*, Washington: D.C.: Bureau of Justice Statistics.
- Brehm, J. W. (1966) *A theory of psychological reactance*. New York: Academic Press.
- Ciosek, M. (2001) *Psychologia sądowa i penitencjarna*. Warszawa: Wydawnictwa Prawnicze PWN.
- Grzesiuk L. (1994) *Studia nad komunikacją interpersonalną*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Harwas-Napierała B. (2008) *Komunikacja interpersonalna w rodzinie*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

- Kacprzak A., Kudlińska I. (2014) *Praca socjalna z osobami opuszczającymi placówki resocjalizacyjne i ich rodzinami*, Warszawa: Centrum Rozwoju Zasobów Ludzkich.
- Kieszkowska A. (2018) Rodziny uwięzionych i ich miejsce w środowisku lokalnym. *Acta Scientifica Academiae Ostroviensis. Sectio A, Nauki Humanistyczne, Społeczne i Techniczne*, 11(1)/2018, pp. 168–188. Available at: https://doi.org/10.33674/acta_82018 (Accessed: 14 October 2025).
- Marczak M. (2012) *Uwięziona jednostka czy uwięziona rodzina? O funkcjonowaniu rodzin osób przebywających w warunkach izolacji więziennej*, in: *Tożsamość grupowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, (ed.) W. Ambrozik, A. Kieszkowska, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, pp. 233–234.
- Mariański J. (2017) *Godność ludzka – wartość ocalona? Studium socjopedagogiczne*, Płock: Płocki Instytut Wydawniczy.
- Martynowicz A. (2011) ‘Sytuacja dzieci, których rodzice odbywają karę pozbawienia wolności’, The Danish Institute for Human Rights, European Network for Children of Imprisoned Parents, University of Ulster and Bambinisenzasbarre.
- McKay M., Davis M., Fanning P. (2019) *Sztuka skutecznego porozumiewania się*, Sopot: GWP.
- Morris P. (1965) *Prisoners and their families*, London: George Allen & Unwin Ltd.
- Murray, J. Murray, L. (2010) *Parental incarceration, attachment and child psychopathology*, Attachment & human development, Vol.12 (4), pp. 289–309.
- Podkowińska, M. (2009) *Procesy komunikowania w zarządzaniu zasobami ludzkimi*. Rzeszów: MAX-DRUK Drukarnia Medyczna.
- Podkowińska, M. (2017) *Komunikacja w pracy socjalnej z rodziną*. Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- Radochoński M. (1984) *Psychoterapia rodzinna w ujęciu systemowym*, Rzeszów: WSiP.
- Rostowska T. (2001) *Konflikt międzypokoleniowy w rodzinie: analiza psychologiczna*, Łódź.
- Scheff, T. J. (2000) Shame and the Social Bond: A Sociological Theory. *Sociological Theory*, 18(1), pp. 84–99. Available at: <http://www.jstor.org/stable/223283> (Accessed: 7 October 2025).
- Stanik, J.M. (2013) *Psychologia sądowa. Podstawy, badania, aplikacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ślaski, S. (2005) *Problemy emocjonalne więźniów skazanych za stosowanie przemocy*, in W. Woźniak (eds), *Przestępca i skazany nie tracą godności osoby*, *EPISTEME*, 44, Olecko: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej – Acta Universitatis Masuriensis, pp. 115–129.
- Ślaski, S. (2009) *Psychologiczne i społeczne problemy więźniów uzależnionych od alkoholu*, in: W. Woźniak (ed), *Materiały do ćwiczeń z metodyki resocjalizacji – aspekt psychologiczny i pedagogiczny*, *EPISTEME*, 4, Olecko – Warszawa: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej – Acta Universitatis Masuriensis w Olecku & Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pp. 69–78.
- Witkowska K. (1982) ‘Porozumiewanie się ludzi: szanse i bariery rozwoju w relacjach interpersonalnych’, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Socjologia Wychowania” 4 (135), pp. 55–70.
- Woźniak, W. (2005) *Aglutynacja psychiczna jako skrajna postać samomarginalizacji psychospołecznej młodzieży*, in: *Uwarunkowania i wzory marginalizacji społecznej współczesnej młodzieży*, W. Kubik, B.

- Urban (ed.), pp. 633–640, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna „Ignatianum” & Uniwersytet Jagielloński – Instytut Pedagogiki & Wydawnictwo WAM.
- Woźniak, W. (2009) *Badania psychologiczne jako wyznaczniki poszukiwania skutecznych metod resocjalizacji*, in W. Woźniak (eds), *Materiały do ćwiczeń z metodyki resocjalizacji – aspekt psychologiczny i pedagogiczny*, *EPISTEME*, 4, Olecko – Warszawa: Wydawnictwo Wszechnicy Mazurskiej – Acta Universitatis Masuriensis w Olecku & Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, pp. 63–67.
- Venema, S. D., Haan, M., Blaauw, E. and Veenstra, R. (2022) *Paternal imprisonment and father–child relationships*. A systematic review. *Criminal Justice and Behavior*, 49(4), pp. 492–512. Available at: <https://doi.org/10.1177/00938548211033636> (Accessed: 7 October 2025).